

Sztandar Biblijny

„Ześlij światłość i prawdę Twoją! Niech one mnie prowadzą...”

Psalm 43:3

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Izajasza 62:10 —

Wewnątrz numeru:

**Usprawiedliwienie
przynosi pokój ludowi Bożemu.....2**

**Płacz sprowadza
błogosławieństwa.....9**

Nasze założenia wydawnicze.....13

Szczerze myśli na temat słów.....15

**Wyjaśnienie snu
Nabuchodonozora.....16**

2015
Roczne Godło

Rzym. 5:1

Pieśń 205

„Szczęśliwy ten,
kto Pana zna”

USPRAWIEDLIWIENIE PRZYNOSI POKÓJ LUDOWI BOŻEMU

„Będąc usprawiedliwieni przez wiarę, mamy pokój z Bogiem
przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

Rzym. 5:1 (KJV)

WSZYSCY znamy List do Rzymian 5:1 i zawarte tam zaproszenie Boga Jehowy, abyśmy już nie byli Jego nieprzyjaciółmi. Jednakże pragniemy, by jego pełne znaczenie było bardziej wyraźnie zrozumiane przez wszystkie dzieci Boże. Będzie to źródłem zadowolenia i stałej radości dla nich wszystkich, ponieważ usprawiedliwienie jest trwałą podstawą, na której niewzruszenie spoczywają inne nauki Boskiego Słowa. Jest to niezachwiana podstawa, na której budowla naszej wiary nie może być wstrząśnięta wichrami różnych poglądów.



Będąc usprawiedliwieni
przez wiarę, mamy
pokój z Bogiem
przez
naszego Pana
Jezusa Chrystusa.

Rzym. 5:1 (KJV)

Słowo USPRAWIEDLIWIENIE ma dwa znaczenia: pierwszym jest udowodnienie, że jakaś rzecz jest sprawiedliwa, a drugim jest sprawienie, by jakaś rzecz stała się sprawiedliwa. Słownik Webstera definiuje słowo *usprawiedliwić* następująco: (1) „Dowieść lub wykazać, że się jest sprawiedliwym lub w zgodzie z prawem, słusnością, prawością czy obowiązkiem – dowieść słusności”. (2) „Ogłosić uwolnienie od winy – oczyścić z zarzutów”. Te definicje są używane w Biblii w powyższych dwóch znaczeniach. Aby zilustrować naszą pierwszą definicję, zauważmy, że o naszym Niebiańskim Ojcu, a także o Panu Jezusie mówi się, że są usprawiedliwieni.

Kiedy była głoszona pokuta za grzechy, lud, który uwierzył, usprawiedliwiał Boga (Łuk. 7:29), to znaczy, uznał, że Bóg jest sprawiedliwy w potępieniu i w karaniu ich jako grzeszników – działania Boga

zostały potwierdzone jako słuszne. Pan Jezus jako człowiek był próbowany lub sprawdzany we wszystkich aspektach (przez świat, Swoje ciało i szatana), podobnie jak my, „jednak oprócz grzechu” – „Nie było w Nim grzechu”. On był „święty, niewinny, nieskalany, odłączony od grzeszników”.

Bóg Jehowa był Jego sędzią i On usprawiedliwiał, to znaczy świadczył, że Pan Jezus okazał się prawy i sprawiedliwy. Jego sprawiedliwość została potwierdzona, jak czytamy: On był „usprawiedliwiony w Duchu ... i wzięty w górę do chwały (1 Tym. 3:16). On oddał Swe nieskalane człowieczeństwo na śmierć, aby zapłacić za nas karę Adamowego grzechu – śmierć. Jego śmierć nie była za Jego własne, lecz za nasze grzechy. On „grzechy nasze zaniósł na ciele swoim na drzewo” (1 Piotra 2:24). Bóg Jehowa [zgodnie ze Swym pragnieniem] „włożył na Niego nieprawość wszystkich nas”. „Człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie [Swoje człowieczeństwo] na okup za wszystkich”.

Jednym z najlepszych dowodów na to, że w Boskich oczach Jezus był wolny od wszelkiego grzechu jest fakt, że chociaż oddał Swoje człowieczeństwo jako okup, jednak Bóg, przyjmując Jego ofiarę za nasze grzechy, wzbudził Jezusa do życia na poziomie o wiele wyższym niż ludzki. Gdyby On okazał się grzesznikiem, byłoby to niemożliwe, ponieważ Boskie prawo skazuje każdego grzesznika na śmierć.

Teraz zwróćmy uwagę na drugie znaczenie usprawiedliwienia – *uczynienie prawym czegoś, co jest złe*. W tym znaczeniu ten termin jest stosowany do nas, którzy z natury jesteśmy źli i grzeszni. Bóg nie może arbitralnie powiedzieć: jesteś zły i grzeszny jako gwałcieł Moich sprawiedliwych praw, lecz uznaję cię za sprawiedliwego. Nie, Bóg musi być sprawiedliwy. Sprawiedliwość jest podstawą Jego tronu; wszystko opiera się na niej. Jeśli jesteśmy niedoskonalimi i grzesznymi, On nie może powiedzieć, że jesteśmy sprawiedliwi. Gdybyśmy byli sprawiedliwi, On nie mógłby uważać nas za grzeszników ani traktować nas jako takich.

Pamiętajmy o fakcie, że nikt z rodu Adama nie jest sprawiedliwy – tak, ani jeden człowiek – i chociaż tego pragniemy, Bóg nie może usprawiedliwić nikogo z nas! Odpowiadamy, że Bóg nie może usprawiedliwić nas w pierwszym znaczeniu tego słowa, jak powyżej zauważyliśmy. Istnieje jednak sposób opracowany przez Boską miłość i mądrość, dzięki któremu może On być sprawiedliwy, a także usprawiedliwić tych grzeszników, którzy wierzą w Jezusa lub Go przyjmują (Rzym. 3:26). Nasze usprawiedliwienie mieści się w drugim, wyjaśnionym powyżej, znaczeniu tego słowa, to znaczy, że my, którzy jesteśmy źli, grzeszni i potępieni przed Bogiem, jesteśmy uczynieni sprawiedliwymi dzięki zadośćuczynieniu za nasze grzechy i niedociągnięcia przez kogoś innego – przez poczytanie doskonałości kogoś innego na naszą korzyść. My, którzy byliśmy grzesznikami, zostaliśmy usprawiedliwieni dzięki Boskiej łasce przez przyjęcie zasługi Jezusa jako rekompensaty za nasze przewinienia.



Był tylko jeden „Sprawiedliwy” wśród ludzi – nasz Pan Jezus. Wszyscy inni są z natury grzesznikami mając odziedziczone po Adamie potępienie. Wszyscy są niesprawiedliwi. Będąc niesprawiedliwi, wszyscy znajdują się pod potępieniem na śmierć. Będąc nieczyści, wszyscy są odłączeni od społeczności i duchowej bliskości ze świętym i sprawiedliwym Bogiem. Cały świat znajduje się pod potępieniem – jest potępiony na śmierć (Rzym. 5:16,18). Chrystus umarł, „sprawiedliwy [jeden] za niesprawiedliwego [za Adama], aby mógł przyprowadzić nas do Boga” (1 Piotra 3:18, KJV). On przyprowadza nas do harmonii i społeczności z Bogiem przez poczytane przywrócenie nas do sprawiedliwego lub bezgrzesznego stanu, który – Adam razem z ludzkością w jego biodrach – utracił dla siebie i dla nas. Jezus staje się naszym Usprawiedliwicielem i usprawiedliwia nas ze wszystkich rzeczy (Dz.Ap. 13:39). Będąc uwolnieni od potępienia grzechu, możemy mieć społeczność z Bogiem i czynić rzeczy, które Bóg może przyjąć przez Jezusa Chrystusa (1 Piotra 2:5).

Niektórzy jednak mogą zadać pytanie dotyczące tego, co jest przyczyną lub podstawą usprawiedliwie-

nia. Jedni twierdzą, że usprawiedliwienie jest przez łaskę Boga Jehowy, a nie dlatego, że został za nas zapłacony okup i cytują Tyt. 3:7: „Usprawiedliwieni będąc łaską Jego”. Inni twierdzą, że nie jesteśmy usprawiedliwieni ani przez łaskę, ani przez okup, lecz przez wiarę i cytują Rzym. 5:1: „Będąc usprawiedliwieni z wiary”. Jeszcze inni uważają okup za podstawę wszelkiego usprawiedliwienia i odwołują się do Rzym. 5:9: „Usprawiedliwieni będąc krwią [śmiercią] Jego”. Czy istnieją *trzy sposoby* usprawiedliwienia? Nie, odpowiada Jezus: „Ja jestem drogą ... żaden człowiek nie przychodzi do Ojca, tylko przeze Mnie” (Jana 14:6, KJV).

Co może wynikać z wierzenia w tego Jezusa? Dlaczego nie wierzyć w Piotra lub Mojżesza, Samsona czy Izajasza czy Jeremiasza? Dlaczego Bóg nie mógł usprawiedliwić tych, którzy w nich wierzyli, tak samo jak tych, którzy wierzą w Jezusa? Musi być coś bardziej szczególnego i osobliwego w Jezusie, coś co odróżnia Go od wszystkich innych nauczycieli i proroków, że możemy być *usprawiedliwieni przez wiarę* w Niego, a nie przez wiarę w nich. I znowu, co to znaczy wierzyć w Jezusa? Czy jest to jedynie uznawanie faktu, że taka osoba żyła kiedyś w Judei i umarła na krzyżu? Na pewno nie, wielu proroków zginęło w Judei, wiele osób umarło na krzyżu.

Wyjaśniając tę kwestię sugerujemy, że jeśli zbadamy kontekst tych wersetów, one okażą się harmonijne. To przez łaskę lub przychyłność Boga Jehowy jesteśmy usprawiedliwieni, ponieważ łaska najpierw obmyśliła plan zbawienia upadłej ludzkości. Bóg Jehowa jest pierwotną przyczyną usprawiedliwienia (Rzym. 8:33). Jesteśmy również usprawiedliwieni przez wiarę. To znaczy, że przez wiarę musimy zrozumieć działanie Boskiej łaski – okup – zanim będziemy mogli uzyskać jej pełne błogosławieństwo. Wiara jest instrumentalną przyczyną usprawiedliwienia. Punktem wyjścia jest okup – śmierć Jezusa – podstawa, chwalebna przyczyna całej usprawiedliwiającej wiary – przewód Boskiej łaski. Te trzy rzeczy: wartość okupu jako moc usprawiedliwienia, łaska, która go zapewniła i wiara, która go stosuje, są razem pięknie połączone przez Apostoła Pawła: „Usprawiedliwieni darmo z łaski Jego przez odkupienie w Chrystusie Jezusie: którego Bóg ustanowił jako przebłaganie przez wiarę w Jego krew” (Rzym. 3:24,25, KJV).

Tajemnicą jest, że Jezus umarł za nasze grzechy. Lecz, czy niektórzy nie sugerują, że ponieważ grzech jest przyczyną wszelkiej śmierci, dlatego Izajasz, Jeremiasz, Piotr i inni, jak również Jezus, umarli z powodu grzechu? Odpowiadamy: tak, oni wszyscy umarli z powodu grzechu. Wszyscy z wyjątkiem Jezusa umarli z powodu swego udziału w grzechu, ponieważ byli potomkami potępionego Adama, którego życie zostało utracone w wyniku grzechu

(Rzym. 5:17,18). Wszyscy z wyjątkiem Jezusa umierają z powodu odziedziczonego skażenia. Jezus także umarł z powodu grzechu, lecz nie w wyniku odziedziczonego skażenia czy osobistej winy. Jego życie pochodziło bezpośrednio od Boga i nie zostało utracone, lecz On umarł za nasze grzechy. „Jehowa włożył na Niego nieprawość wszystkich nas”. Ten, który nie znał grzechu (osobistego ani odziedziczonego), stał się ofiarą za grzech (ofiarą z powodu grzechu) na naszą korzyść, abyśmy mogli stać się sprawiedliwymi Bożą w Nim (2 Kor. 5:21, Diaglott). Tak, teraz dostrzegamy, dlaczego Bóg usprawiedliwia wierzących przez Jezusa, a nie przez nich samych ani przez Apostołów czy Proroków. Teraz rozumiemy, dlaczego nie ma żadnego innego imienia danego pod niebem ani wśród ludzi, przez które możemy być wybawieni od kary z powodu upadku – od śmierci. To dlatego Jezus oddał Swe bezgrzeszne, doskonałe człowieczeństwo na OKUP – zastępstwo – za utracone życie Adama, przez którego my odziedziczyliśmy śmierć (Rzym. 5:12; 1 Kor. 15:22).

Obecnie rozumiemy, co to znaczy wierzyć w Jezusa. To nie tylko wierzyć, że taki człowiek żył i umarł, lecz że On żył i umarł, aby uwolnić wszystkich z potępienia i grzechu – wypróbowany i zaakceptowany przez Boga – i że Jego śmierć była za nasze grzechy. Rozumiemy także, jak Bóg może w sprawiedliwy sposób usprawiedliwić tych, którzy wierzą w Jezusa i przyjmują tę dobrowolną ofiarę człowieczeństwa Jezusa Chrystusa. Obecnie możemy zrozumieć, jak wszystkie odziedziczone grzechy i słabości Adamowej rodziny mogą zostać przebaczone na podstawie ceny okupu.

Wiemy, że ci w Chrystusie Jezusie są usprawiedliwieni – oczyszczeni z całego adamowego potępienia – i uznani przez Boga jako doskonali, ponieważ On mówi: „Dlatego teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie” (Rzym. 8:1, KJV). Istniało i wciąż istnieje potępienie na śmierć ciążące na wszystkich innych. Ci, którzy są w Chrystusie Jezusie uniknęli potępienia, ponieważ Jezus złożył cenę za ich grzech i z Jego odkupienia może skorzystać każdy, kto dochodzi do zrozumienia tego i przyjmuje to przez wiarę. To znaczy, że gdy tylko

oni przyjmują śmierć Jezusa jako cenę ich odkupienia, ich grzechy są im odpuszczone przez Boga, zostają oni uwolnieni od potępienia w Jego oczach na podstawie pełnego i wystarczającego okupu i zostają przyjęci do społeczności z Bogiem. Dzięki niech

będą Bogu, że wszyscy Jego umiłowani mogą coraz pełniej uświadamiać sobie tę błogosławioną społeczność, w której trwają wierzący, że Chrystus „wydany jest [na śmierć] za grzechy nasze, i został wzbudzony dla naszego usprawiedliwienia”

(Rzym. 4:25, KJV). Jak oświadcza nasz werset: oni naprawdę mają „pokój z Bogiem”!

Usprawiedliwieni z wiary są stosunkowo bardzo nieliczni, ponieważ z wielu powodów bardzo nieliczni wierzą, że są usprawiedliwieni. Niektórzy wierzą w realność grzechu – że wszyscy są grzesznikami i że Chrystus umarł za nasze grzechy oraz odkupił nas z potępienia. Tym, czego im brak (i jest to poważny brak, ponieważ on uniemożliwia im osiągnięcie zupełnego pokoju z Bogiem), jest wiara, by uświadomić sobie lub przyjąć sprawiedliwość Chrystusa jako przykrycie za wszystkie Adamowe grzechy. Niech tacy pamiętają, że „bez wiary nie można podobać się Bogu” (Żyd. 11:6) ani mieć „pokoju [odpoczynku] z Bogiem” (Rzym. 5:1).

Następna klasa, do której nie stosuje się ten werset, obejmuje uniwersalistów i innych, którzy uznają, że człowiek jest grzesznikiem i potrzebuje usprawiedliwienia. Oni twierdzą, że grzesznicy są bezwarunkowo usprawiedliwieni przez Ojca i że wszyscy będą wiecznie zbawieni. To znaczy, że Bóg postanowił uchylić Swój pierwotny wyrok śmierci i że przez Jego potężną moc przemieni wszystkich grzeszników w świętych. Lecz gdyby taki był Boski plan, usprawiedliwienie nie byłoby uzależnione od wiary ani nie byłoby potrzeby śmierci Jezusa – Sprawiedliwego za niesprawiedliwych. Ten niebiblijny pogląd zostanie łatwo dostrzeżony, gdy odkryjemy, że Bóg nigdzie nie mówi o *bezw warunkowym* przebaczeniu grzechu. Ci, którzy utrzymują ten pogląd, nie uznają, że wiara jest niezbędna do zbawienia, lub że musi przyjść „przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Ci, którzy wyznają ten pogląd, nie mają prawa używać naszego tekstu, ponieważ on mówi o uspra-

BOSKI POKÓJ

Pokój z Bogiem
Pokój z Bogiem i innymi
Pojednanie - uczynienie pokoju

Będąc usprawiedliwieni przez wiarę, mamy **pokój z Bogiem** przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. (Rzym. 5:1)

Dwa aspekty Boskiego Pokoju

Pokój Boży
Bóg dzieli Swój
Pokój z nami.

A **pokój Boży**, który przewyższa wszelkie zrozumienie, niech strzeże serc i umysłów waszych przez Jezusa Chrystusa. (Filip. 4:7 KJV)

Nie możemy mieć Pokoju Bożego dopóki nie będziemy mieć Pokoju z Bogiem

wiedliwieniu (oczyszczeniu z grzechu) „przez Jezusa Chrystusa” – o czymś, co Jezus zrobił dla nas, a nie o czymś, co mamy zrobić dla siebie samych, jako o podstawie nadziei i pokoju w naszym tekście.

Absolutnego dowodu nieprawdziwości tego poglądu dostarczają przypadki: córki Jairusa, syna wdowy i Łazarza (Mat. 9:18,23-25; Łuk. 7:11-15; Jana 11:44); oni wszyscy umarli i w ten sposób, według teorii, spłacili swą własną karę i powinni być uwolnieni od śmierci po tym, gdy Jezus przywrócił ich do życia. Lecz oni umarli ponownie. Jest to dowodem na to, że śmierć potępionych nie dokonuje pojednania za grzech ani nie uprawnia do uwolnienia od kary tych, którzy zostali nią dotknięci.

Naprawdę, mądrość Boża jest głupstwem dla ludzi, a mądrość tego świata jest głupstwem dla Boga (1 Kor. 2:14; 3:19). Ludzie od wieków starają się udowodnić, że przez moralne wychowanie człowiek może powrócić do harmonii z Bogiem, lub że człowiek mógłby obecnie dokonać zadośćuczynienia za swe własne grzechy za pomocą pokuty lub uczynków, czy też przez akt śmierci, przywracając siebie do łaski ze swym świętym Stworzycielem, który nie może patrzeć na grzech z jakimkolwiek stopniem tolerancji. Inni polegają na miłości Boga, na próżno ufając, że Jego nieskończona miłość uchyli Jego nieskończoną sprawiedliwość, sprawiając, że Bóg unieważni Swój własny pierwotny wyrok.

Chociaż takie poglądy mogą wprowadzić w błąd dobre, szczerze umysły i przez ludzkie sofizmaty mogą zniszczyć wiarę niektórych osób w Jezusa jako Odkupiciela, który „kupił nas swą własną drogocenną krwią”, one nigdy nie unieważnią świadectwa Boskiego Słowa ani definitywnie nie sprowadzą na złą drogę tych, którzy są nauczani przez Boga za pośrednictwem Jego Słowa. Takie osoby widzą w Jehowie Boga nieskończonego zarówno w Sprawiedliwości jak i w Miłości – tak sprawiedliwego, że On „żadnym sposobem nie może oczyścić [przebaczyć] winnego” (2 Moj. 34:7), jednak tak miłującego, że dał Swego jednorodzonego Syna, by umarł za nasze grzechy i odkupił nas od śmierci – kary za grzech (Rzym. 6:23). Trzymajmy się mocno tej błogosławionej biblijnej doktryny o usprawiedliwieniu (uwolnieniu od potępienia) przez naszego Pana Je-

zusa Chrystusa, przyjmując ją przez wiarę. Jest napisane: „bez przelania krwi nie ma odpuszczenia grzechów” („usunięcia” lub „usprawiedliwienia”), zatem wierzymy, że Jezus „usunął grzech przez ofiarowanie samego siebie” (Żyd. 9:22,26). Tak umocnieni w naszej wierze przez Boskie Słowo nie będziemy wzruszeni przez żadne wichry doktryn, które szatan wznieca w tym „złym dniu”, by odciągnąć nas od naszego zakotwiczenia w Chrystusie.

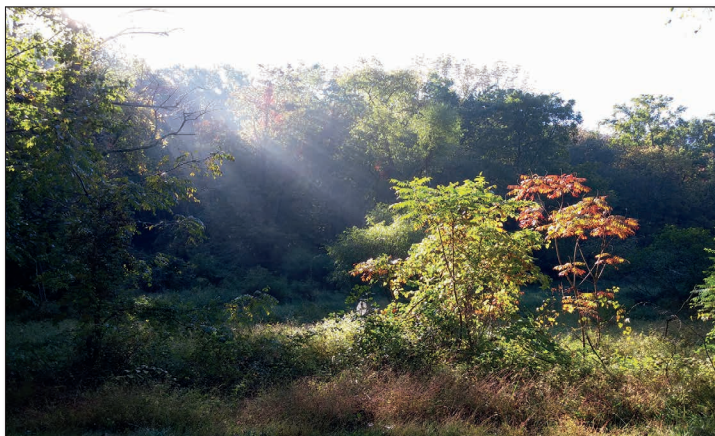
Spójrzmy teraz na nasze rozważania z innego punktu widzenia! Czy Jezus umarł na próżno? Dla wierzącego niepodważalny jest fakt, że „człowiek Jezus Chrystus” żył i umarł, lecz istnieją różne poglądy

dotyczące celu śmierci naszego Pana i wartości lub przydatności Jego życia i śmierci.

W chrześcijańskim świecie prawdopodobnie więcej niż połowa ludzi wierzy, że Jezus był tylko niedoskonałym (grzesznym) człowiekiem, podobnym do innych ludzi, z wyjątkiem tego, że miał On więcej niż zwykłe zdolności; był człowiekiem przewyższający innych w Jego

czasach; był człowiekiem, który jako nauczyciel moralny właściwie stał w szeregu z Konfucjuszem, Sokratesem i Platonem, chociaż niektórzy uważają, że był mniej filozoficzny niż dwaj ostatni. Oni uważają Jego śmierć za niezwykłą z powodu okrucieństwa i niesprawiedliwości, oraz że On był męczennikiem dla zasad prawdy, jednakże nie widzą w tej śmierci żadnej zasługi. Twierdzą, że Pan Jezus umarł tak, jak umierają inni ludzie i z tych samych powodów. Jako członek tej samej ludzkiej rodziny On i tak umarłby wcześniej czy później. Oni mówią, że wartość życia i śmierci Jezusa polega całkowicie na Jego moralnym nauczaniu, wpływie i przykładzie danym ludzkości, a także pokazaniu wszystkim ludziom, że powinni żyć czystym, moralnym życiem i raczej ofiarować życie niż zasady.

Ci postępowi myśliciele drwią z poglądu, że Chrystus umarł Sprawiedliwy za niesprawiedliwych; że „Chrystus umarł za grzechy nasze według pism”; że „ranami Jego jesteśmy uleczeni”; że „PAN [Jehowa] położył na Nim nieprawość wszystkich nas” (Iz. 53:5,6, KJV); że „On był wydany [na śmierć] za przestępstwa nasze”. Oni usiłują wyjaśnić te i wiele innych podobnych wersetów Pisma Świętego. Odnosząc w tym porażkę, wyraźnie przedstawiają nam swój pogląd, to znaczy, że takie wersety i takie



Nie ma żadnego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które mogliśmy być zbawieni, niż imię Jezus.

Dz. Ap. 4:10-12

idee na temat celu śmierci Jezusa, choć wystarczająco dobre w minionych wiekach, nie wytrzymują postępującego światła i poglądów naszych czasów. Lecz zwróćmy uwagę na to, że postępujące światło, którym szczycą się tak zwani, „postępowi myśliciele”, jest *ziemskim światłem*. Jest to intelektualna filozofia i nauka, fałszywie tak nazwana, przed którą jesteśmy ostrzegani: „O, Tymoteuszu! Strzeż tego, co ci powierzono, unikając bluźnierczej, próżnej mowy i przeciwstawnych twierdzeń tego, co fałszywie nazwane jest nauką” (1 Tym. 6:20, KJV). Ona nie tylko ignoruje niebiańskie światło, lecz także sprzeciwia się temu światłu – SŁOWU BOŻEMU, które mówi, że „nie ma żadnego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni”, niż imię Jezus (Dz.Ap. 4:10-12).



ON POWSTAŁ

On został wydany na śmierć za nasze grzechy i powstał do życia dla naszego usprawiedliwienia.

Rzym. 4:25

Argument tej dużej grupy „postępowych myślicieli” zostaje zupełnie obalony przez uzasadniony wniosek płynący z ich własnych argumentów. Oni twierdzą, że Jezus umarł nie po to, by zapłacić karę za nas, lecz po prostu po to, by stać się naszym przywódcą i przykładem. Oni twierdzą, że Abraham, Izaak, Jakub, Dawid i inni, którzy żyli i umarli przed czasami Jezusa, są zbawieni w tym samym znaczeniu, w ten sam sposób i otrzymują te same wielkie błogosławieństwa i nagrody co chrześcijanie, żyjący od momentu, gdy Jezus „ustanowił przykład”. Pytamy zatem, jaka korzyść wynika z przykładu Jezusa? Jeżeli ci żyjący we wcześniejszych wiekach bez tego przykładu radzili sobie tak samo dobrze jak my, którzy go mamy i jeżeli śmierć Jezusa nie była zadośćuczynieniem za winę ani za prawne żądania sprawiedliwości przeciwko nam jako grzesznikom, to jesteśmy zmuszeni do przyjęcia wniosku, że Chrystus umarł na próżno. Gdyby Bóg był tak mądry jak ci nauczyciele i gdyby posiadał trochę tego, tak zwanego „postępującego światła”, to należy się domyślać, że nie posłałby Swego jednorodzonego Syna, by stał się człowiekiem i „skosztował śmierci za każdego człowieka”.

Nasi uważni czytelnicy dostrzegą, że powyższe słowa nie są naszym poglądem na nauki Boskiego Słowa. Wierzmy, że przez śmierć Jezusa – okup – równoważna cena została dostarczona za Adama i ród znajdujący się w jego biodrach, kiedy on zgrzeszył i że dzięki temu zbawienie ze śmierci Adamowej jest zapewnione dla Adama i całej ludzkości. My, żyjący od czasów Jezusa, mamy tę korzyść, że przez naśladowanie Jego przykładu w ofiarowaniu naszej *usprawiedliwionej ludzkiej natury*, możemy stać się uczestnikami doskonałej natury. Użyliśmy jedynie argumentu opozycji do obalenia ich własnego poglądu.

Nikt nie może mieć właściwego ani *pełnego zrozumienia usprawiedliwienia*, jeśli nie dostrzeże, że jako ród znajdowaliśmy się w potępionym stanie – potępionym na śmierć, nie na mękę. Obecnie, dzięki Ewangelii (dobrej nowinie), jesteśmy szczęśliwi, że Jezus „wydany jest [na śmierć] za nasze grzechy i powstał dla naszego usprawiedliwienia” (Rzym. 4:25). Teraz wiemy, że od chwili, gdy kara została za nas zapłacona przez naszego Odkupiciela, „Bóg [Ojciec] jest sprawiedliwy, by nam przebaczyć”. On nie będzie niesprawiedliwy, by zatrzymać to prawo do życia, które zostało nabyte dla nas zgodnie z Jego własnym planem.

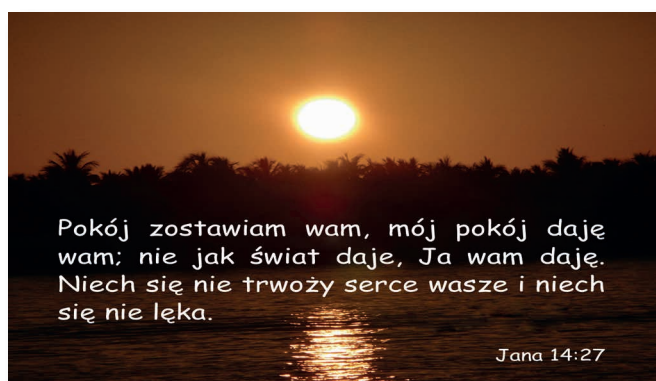
Jak precyzyjnie Święty Paweł przedstawia tę doktrynę o usprawiedliwieniu w Liście do Rzymian 5:18,19 wskazując, że potępienie na śmierć ciąży na wszystkich przez Adama i że usprawiedliwienie ze śmierci do życia następuje przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana! Jak stanowczo on przedstawia tę doktrynę o pełnym uwolnieniu lub usprawiedliwieniu i opiera ją nie na uchynieniu kary przez Boga Jehowę, lecz na fakcie, że Jezus umarł! On argumentuje, że ten sam Bóg Jehowa, który kiedyś nas potępił, obecnie oświadcza, że jesteśmy uwolnieni od grzechu – usprawiedliwieni. Aby doprowadzić do naszego usprawiedliwienia, „On nie oszczędził Swego własnego Syna, lecz wydał Go za nas wszystkich”. Apostoł mówi dalej: „Kto będzie oskarżał wybranych Bożych? Bóg jest, który usprawiedliwia. Kim jest ten, co ich potępia?” Zatem, jeśli Bóg usprawiedliwia, nikt nie ma prawa nas potępić. Powiedzmy im, że „Chrystus jest Tym, który umarł” (Rzym. 8:32-34, KJV). Powiedzmy takim, że jesteśmy odkupieni ze śmierci – kary za grzech – ponieważ „Chrystus umarł za nasze grzechy”, a my przez wiarę przyjęliśmy Go jako naszego Zbawiciela. Alleluja! Co za Zbawca!

Są dwa biblijnie potwierdzone rodzaje pokoju: pokój z Bogiem i pokój Boży. Pokój z Bogiem jest odpoczynkiem serca i umysłu, który wynika z wiary, że ze względu na zasługę Chrystusa Bóg jest zadowolony z nas na podstawie naszej wiary w Jego obietnicę przebaczenia nam grzechów, przy-

pisania nam sprawiedliwości Chrystusa jako naszej własnej i przyjęcia nas do społeczności i przyjaźni z Sobą.

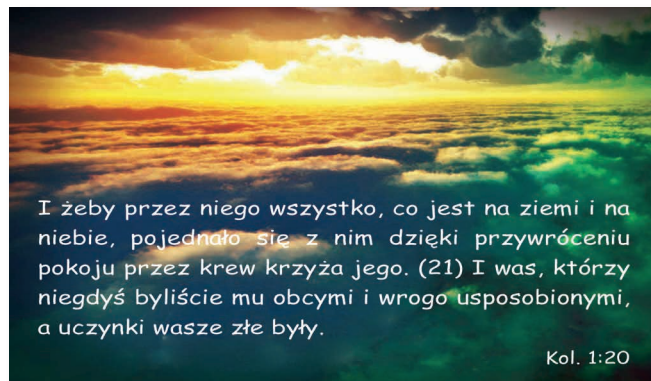
Zatem Pokój z Bogiem jest pokojem usprawiedliwienia. Ma on solidną podstawę, składającą się z kilku zarysów. Pierwszym z nich jest fakt, że nie ma pokoju pomiędzy Bogiem a grzesznikiem z powodu jego grzechów, które oddalają Boga od niego i jego od Boga. Bóg jest oddalony od grzesznika z powodu Swej świętości, która nie aprobuje grzechu, a grzesznik nie ma przystępu do Boga, ponieważ jego grzeszność nienawidzi Boskiej świętości. Z natury istnieje wzajemna wrogość pomiędzy Bogiem i grzesznikiem. Chociaż Bóg wpływa na grzesznika, aby go poszukiwał, to w tym stanie odosobnienia grzesznik nie ma żadnego pokoju.

Wtedy Bóg, który przez cały czas oddziałuje na grzesznika, by wywołać w nim ten pozbawiony pokoju stan umysłu, jako niezbędny dla jego doświadczenia proces – jako stopień do domu pokoju – oferuje mu obietnicę Ewangelii, tzn. przez wzgląd na zasługę Chrystusa obiecuje przebaczyć jego grzechy, uznać go za sprawiedliwego w sprawiedliwości Chrystusa i przyjąć go do społeczności i przyjaźni, jeśli szczerze uwierzy w tę obietnicę Ewangelii. Kiedy w głowie i sercu, to znaczy przez umysłową ocenę i poleganie sercem, grzesznik zaufa tej obietnicy, przyjmuje ją i działa zgodnie z nią, Bóg przebacza grzech danej jednostce, uznaje ją za sprawiedliwą i przyjmuje do społeczności i przyjaźni. Wierząc w to, ta jednostka doświadcza usprawiedliwienia z wiary i jej następstwa – pokoju z Bogiem (Rzym. 5:1). A jakąż zmianą zachodzi podczas różnych etapów pokuty, kiedy doświadcza ona uczuć zakłopotania, zaniepokojenia, skruchy i rozpacz!



Jest to pokój z Bogiem, pokój usprawiedliwienia. Należy zauważyć, że początkowo jest to pokój w znaczeniu spokoju pomiędzy dwiema osobami. Lecz świadomość, którą posiada wierzący, że istnieje pokój pomiędzy Bogiem i nim, ma wpływ na jego umysł i serce napełniając je pokojem w znaczeniu wewnętrznego stanu jego usposobienia. Pokój usprawiedliwienia jest spokojem dwójakiego rodzaju: zewnętrznym i wewnętrznym.

Lecz istnieje głębszy rodzaj pokoju niż pokój usprawiedliwienia, to znaczy pokój poświęcenia, biblijnie nazwany pokojem Bożym (Filip. 4:7; Kol. 3:15). Wyrażenie pokój Boży oznacza przede wszystkim pokój serca i umysłu, który Sam Bóg ma w swoim sercu i umyśle. Po części, z powodu posiadania takiego pokoju, Bóg jest nazwany PANEM pokoju (Rzym. 15:33; Filip. 4:9; 2 Tes. 3:16).



Ten sam rodzaj pokoju jest przywilejem ludu Bożego, pokojem napełniającym ich serca i umysły, podobnym do tego, który napełnia Boskie serce i umysł. Jest to pokój poświęcenia jako odrębny od pokoju usprawiedliwienia. W jaki sposób jest on osiągnięty? Oczywiście, wynika on z poświęcenia, ponieważ jest to pokój poświęcenia i wynika z wiary szczególnej dla poświęcenia, tak jak pokój usprawiedliwienia rodzi się z wiary szczególnej dla usprawiedliwienia. W innym znaczeniu Bóg jest źródłem pokoju. On jest wielką fontanną pokoju, której strumienie wytryskując, spływają na wszystkie dzieci pokoju dając im pokój, Jego pokój. Pokój jest darem Bożym.

Niektóre z wcześniej cytowanych wersetów dowodzą, że nasz Pan Jezus jest Boskim Pośrednikiem w wypracowywaniu w nas zarówno pokoju z Bogiem, jak i pokoju Bożego, ponieważ dzięki temu, że Bóg uczynił Go naszą mądrością, sprawiedliwością (usprawiedliwieniem), uświęceniem i wyzwoleniem, Pan Jezus, między innymi, wypracowuje pokój pomiędzy Bogiem a nami (Efez. 2:14-17; Kol. 1:20) oraz pokój Boży w nas (Jana 14:27). Praca nad tymi dwoma formami pokoju dla ludu Bożego jest zatem częścią kapłańskiej służby Pana Jezusa. Pokój jest darem Boga dla nas przez usługę naszego Pana.

Bóg jest źródłem pokoju w tym znaczeniu, że jest jego Dawcą dla nas, podczas gdy Pan Jezus jest Jego Pośrednikiem, przez którego Bóg udziela tego daru nam. On daje go nam przez Boskie Słowo za pośrednictwem Jezusa. Ten pokój nie jest nam udzielany mechanicznie, na przykład w taki sposób, jak ktoś daje drugiej osobie dziesięci dolarowy banknot. Ten pokój jest nam udzielany raczej przez proces oświecania i wzmacniania. Prawdą na temat obu rodzajów pokoju jest to, że otrzymujemy od

Pana: (1) pokój usprawiedliwienia w obu znaczeniach tego słowa, to znaczy pokój pomiędzy dwiema stronami lub zewnętrzny spokój i pokój serca oraz umysłu wynikający z tego zewnętrznego spokoju, a także (2) pokój poświęcenia, to znaczy ten sam rodzaj pokoju w naszych sercach i umysłach, jaki Bóg ma w swoim sercu i umyśle.

To, że dwie formy pokoju usprawiedliwienia otrzymujemy przez działanie Boskiego Słowa, jest widoczne z naszego powyższego wyjaśnienia mówiącego, jak pokuta wobec Boga i wiara w naszego Pana Jezusa działa w naszych sercach, doprowadzając nas do usprawiedliwienia. Bóg również udziela swego pokoju w naszym poświęconym życiu przez Słowo Boże – Prawdę, ponieważ nasza znajomość Boskiego Planu oraz wiedza na temat naszego miejsca w tym Planie, zarówno jako odbiorców jak i udzielających jego błogosławieństw, daje nam pokój Boży (Jana 14:1,27,28; 16:33; Łuk. 1:79; Rzym. 10:15; porównaj z Iz. 52:7; 57:19).

Prawda, Słowo Boże jest instrumentem, przez który Bóg za pośrednictwem Jezusa, udziela nam pokoju usprawiedliwienia w jego dwóch formach oraz pokoju poświęcenia w jego pojedynczej formie, dokonując związanego z tym dzieła. Wszystkie zachęty wypływające z oceny wartości jego funkcji, cała motywacja wynikająca z rozważenia zła płynącego z nieużywania go, a także wszystkie powody wynikające ze znaczenia jego używania w życiu, powinny pobudzić nas do rozwijania pokoju w jego dwóch formach: pokoju usprawiedliwienia i pokoju poświęcenia lub uświęcenia.

Aby rozwijać pokój usprawiedliwienia, przede wszystkim przez cały czas powinniśmy szczerze wierzyć, że Bóg ze względu na śmierć Chrystusa przebacza nasze grzechy, tymczasowo przypisuje nam sprawiedliwość Chrystusa i przyjmuje nas do społeczności z Sobą. To nie tylko zachowa nas w pokoju z Bogiem, lecz spowoduje odpoczynek serca i umysłu wynikający ze świadomości posiadania tych trzech wielkich korzyści usprawiedliwienia. Ponadto, aby zachować taki pokój serca i umysłu w usprawiedliwieniu, niezbędne jest, abyśmy prowadzili zwycięską walkę przeciw naszym grzesznym skłonnościom na korzyść sprawiedliwości. Gdy to

będziemy czynić, trzy wspomniane powyżej błogosławieństwa usprawiedliwienia zachowają nas w dobrym sumieniu, które będzie pomnażać nasz pokój usprawiedliwienia.

Czynienie tych rzeczy jest także niezbędne dla nas, by zachować nasz pokój poświęcenia, ponieważ w poświęceniu nie przestajemy cieszyć się korzyściami i zobowiązaniami usprawiedliwienia, dodając do nich te wynikające z poświęcenia. Jeszcze raz spójrzmy na nasz werset, by otrzymać jego pełniejsze zrozumienie: „Będąc usprawiedliwieni przez

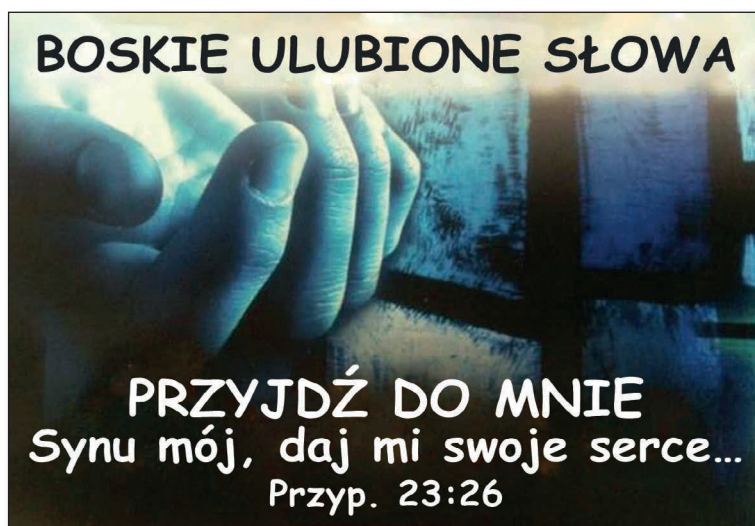
wiarę, mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Wielu chrześcijan jest uspokojonych i zadowolonych posiadając pokój z Bogiem i nie rozpoznaje, że ten tekst jest zaproszeniem od Boga. Tak, zostało nam ogłoszone uwolnienie od winy, oczyszczenie nas z naszych grzechów. Z tym darem od Boga (usprawie-

dliwieniem) jesteśmy zapraszani, by podziękować PANU za to zaproszenie i wykorzystać to usprawiedliwienie jako krok do poświęcenia.

Dochodzimy zatem do wniosku, że właściwa wiara w łaskę Bożą w stosunku do nas nie będzie zadowolona z małej miary usprawiedliwienia, lecz aktywnie będzie dążyć do pełnego osiągnięcia usprawiedliwienia [przez wyrażenie pełne usprawiedliwienie autor ma na myśli pełną korzyść z łaski usprawiedliwienia, która następuje po poświęceniu – przyp. tłum. po wyjaśnieniu autora] i poświęcenia. Otrzymać pewną miarę usprawiedliwienia, a następnie nie wykorzystać jej do zamierzonego celu – poświęcenia – byłoby przyjęciem łaski Bożej nadaremnie (2 Kor. 6:1). Ci, którzy przyjmują pewną miarę usprawiedliwienia przez wiarę w obecnym czasie i nie dążą do poświęcenia i usprawiedliwienia w ich najpełniejszym sensie, dla celów rozszerzonego Wieków Ewangelii, mogą utracić swą miarę usprawiedliwienia z wiary (przypisanej restytucji), aby mogli w końcu otrzymać rzeczywistą restytucję z resztą świata [zmiana w wersji polskiej, zgodnie z życzeniem autora].

Boskie plany i cele wiążą się z ciągłym rozwojem przez kolejne etapy do zakończenia. Obecnie dostrzegamy działanie jednego z Jego planów – Boskiego Planu Wieków, który ma różne cele.

BS '15, 2-8





PŁACZ SPROWADZA BŁOGOSŁAWIEŃSTWA

„Śpiewajcie Panu święci Jego i dziękujcie za pamiątkę świętości Jego. Bo tylko chwilę trwa gniew Jego; w Jego łasce jest życie: wieczorem bywa płacz, lecz z porankiem przychodzi radość”. (Ps. 30:4,5, KJV)

POD panowaniem szatana, grzechu i śmierci sprowadzonym na nas przez ojca Adama, który świadomie zgrzeszył przeciwko Bogu (1 Tym. 2:14), „Adam nie był zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była” (Rzym. 5:12,18,19; 1 Kor. 15:22), ogólnie cała ludzkość poważnie i dotkliwie cierpi, wzdychając i trudząc się w bólu aż do obecnych czasów. Chociaż ludzie nie są tego świadomi, oni wciąż „oczekują objawienia synów Bożych”, kiedy „będą uwolnieni z niewoli skazania do chwalebnej wolności dzieci Bożych” (Rzym. 8:19-22, KJV).

Poświęcony lud Boga, w szczególny sposób wybrany i przygotowywany jako przedtysiącletnie potomstwo Abrahama w celu błogosławienia wszystkich rodzin ziemi (1 Moj. 12:1-3; 22:15-18; Gal. 3:7-9,16,29), także cierpi z powodu wielu nieszczeń, ponieważ „przez wiele ucisków musimy wejść do królestwa Bożego” (Dz.Ap. 14:22; Mat. 5:10-12; 10:38; 2 Kor. 4:15-18; Żyd. 11; 1 Piotra 4:12-19). Szatanowi, który jest „bogiem tego świata” i „ojcem kłamstwa”, Bóg dozwolił zwodzić i zaślepić umysł „tych, którzy nie wierzą” (2 Kor. 4:4; Jana 8:44), „trwożyć ziemię” i sprawiać, że „ciemności okryją ziemię a zaćmienie narody” (Iz. 14:16; 60:2). Szatan spowodował, że wielu chrześcijan także jest mniej lub bardziej zwiedzionych przez jego subtelne błędy i usidlonych w złych praktykach.



Nie bądźcie zdziwieni, ponieważ nadchodzi godzina, kiedy wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą Jego głos i wyjdą - ci, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie do życia, a ci, którzy źle czynili na zmartwychwstanie na sąd.

I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię.

Obj. 21:4,5

Lecz Bóg uwalnia Swych wiernych z „siedł łowcy [szatana] i zgubnej zarazy [zaraźliwej duchowej choroby]” (Ps. 91:3, KJV). Po tym, gdy szatan zostanie zupełnie związany i niezdolny do dalszego zwodzenia narodów podczas Tysiącletniego Panowania Chrystusa i Jego Świętych, Bóg sprawi, że Jego wiedza napełni ziemię „jak wody napełniają morze” (Iz. 11:9). „I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich; a śmierci więcej nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani bólu nie będzie; ponieważ pierwsze rzeczy przeminęły”; podczas Tysiącletniego Panowania On „uczyni wszystkie rzeczy nowe” (Obj. 20:1,4; 21:4,5, KJV).

Nasz tekst niesie nam radość z powodu wspaniałej nowiny, że tam, gdzie w nocy bywa płacz (w nocy ciemności, grzechu i smutku; nocy umierania i snu w prochu ziemi – Dan. 12:2), radość przyjdzie o (Tysiącletnim) poranku (kiedy umarli doświadczą zmartwychwstania i wyjdą z grobów – Jana 5:28,29).

Dowiedzieliśmy się, że Boski gniew jest jedynie chwilowy (w porównaniu z wiecznością), ponieważ wkrótce „wszelka nieprawość zamknie swe usta”, bo podczas tysiącletniego panowania Bóg „sprawi, że sprawiedliwość i chwała wytryśnie przed wszystkimi narodami”, a Pan stworzy „nowe niebiosa i nową ziemię, w których sprawiedliwość mieszka”; „i nie będzie więcej żadnego przekleństwa” – (Ps. 107:42; Iz. 61:11; 65:17; 2 Piotra 3:13; Obj. 22:3). Niech więc Jego poświęceni święci (Jego poświęceni, zupełnie Jemu oddani) śpiewają Jemu chwałę i „oddają dzięki wspominając Jego świętość”, wiedząc, że „w Jego łasce jest życie” – życie wieczne! Pismo Święte mówi bardzo wyraźnie, że „człowiek ... żyje krótko i jest pełen niepokoju” (Ijoba 14:1, NP), „bo całe jego życie jest cierpieniem, a jego zajęcia zmartwieniem” (Kaz. 2:23, NP). W warunkach przekleństwa wszyscy cierpią i mają wiele powodów do płaczu.

CZY CIERPIENIE I PŁACZ SĄ WYNIKIEM OSOBISTEGO GRZECHU ?

(1) Wielu ma fałszywy pogląd, że cierpienie i wynikający z niego smutek i płacz zawsze jest wynikiem osobistego grzechu. Myśląc o człowieku, który był niewidomy od urodzenia, uczniowie Jezusa zapyta-

li Swego Mistrza: „Kto zgrzeszył, ten człowiek czy rodzice jego, że urodził się niewidomy?” Jezus odpowiedział: „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, lecz żeby dzieła Boże były objawione w nim” (Jana 9:1-3, KJV).

Zastanówmy się nad słabościami, czy są one karami za grzechy? One mogą wynikać z ogólnego upadłego stanu ludzkości, z ogólnego braku rozważliwych, ze zwykłych wypadków w życiu, są też próbami charakteru lub przewodami dla przyszłych błogosławieństw, jak w przypadku niewidomego człowieka. Także w związku z pewnymi Galilejczykami i osiemnastoma osobami, na które spadła wieża w Syloe, Jezus oświadczył, że ich cierpienie nie wynikało z tego, że byli bardziej grzeszni niż inni: „Mówię wam, nie, lecz jeśli nie będziecie pokutować, wszyscy podobnie zginiecie” (Łuk. 13:1-5).

WSZYSCY KOCHAJĄ IJOBA

Ijob jest wybitnym przykładem tych, których cierpienia nie były spowodowane grzechami większymi niż popełniali inni. Przeciwnie, on był nie-naganny pod względem miłości i trwał w sprawiedliwości, on stawiał Boga na pierwszym miejscu

Bez Boga nasz tydzień składałby się z:

Dnia grzechu

Dnia żałoby

Dnia łez

Dnia zmarnowanego

Dnia spragnionego

Dnia walki

Dnia straconego

7 Dni bez Boga czyni człowieka słabym

we wszystkim, a także nienawidził i unikał wszelkich form zła (Ijoba 1:1). Jednak Bóg dozwolił, by doznał on niemalże powalających kłopotów, po czym wielce wynagrodził go, gdy jego próby przyniosły zamierzony rezultat. O, Ijob został wypróbowany i wzmocniony przez swe bolesne doświadczenia.

Ijob poniósł stratę wszystkich swych posiadłości, następnie utracił wszystkie swe dzieci, które kochał, potem stracił miłość i lojalność żony; a ostatecznie został dotknięty ciężką chorobą – wrzodami od głowy aż do stóp. Potem odwiedziło go i pocieszało trzech z jego przyjaciół, lecz zamiast być prawdziwymi pocieszycielami, dodawali mu smutku, uparcie twierdząc, że jego własne grzechy z pewnością były przyczyną tych wszystkich nieszczęść i że jego doświadczenia na pewno są karami od Boga za jego niewierność. Tutaj ponownie stykamy się z fałszywym poglądem wyznawanym przez wielu, że szczególne cierpienie, smutek i płacz są wynikiem oso-

bistego grzechu. Jednak, pomimo takich ciężkich doświadczeń, Ijob nigdy nie utracił wiary w Boga. Mówi on: „PAN dał, PAN wziął, niech będzie imię PAŃSKIE błogosławione” (Ijoba 1:21). „Choćby mię i zabił, i tak będę mu ufaj” (Ijoba 13:15, KJV). Ijob rzeczywiście był bardzo przygnębiony, lecz w tym wszystkim zachował prawość swego charakteru i wiarę w Boga. On nie oskarżał Boga o niesprawiedliwość, a Bóg nie opuścił Swego wiernego sługi. Ostatecznie Ijob został pobłogosławiony bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Jak wierny i sprawiedliwy jest Bóg aż dotąd wobec tych, którzy Go miłują i w pełni Jemu ufają!

KRÓL EZECHIASZ NASTĘPNYM PRZYKŁADEM

Król Ezechiasz jest kolejnym przykładem tych, którzy cierpieli i byli pogrążeni w smutku nie z powodu osobistych grzechów. Gdy Bóg Jehowa przez Proroka Izajasza powiedział mu, że powinien uprządkować sprawy w swym domu z powodu zbliżającej się śmierci (Iz. 38:1-3), w swym żalu Ezechiasz błagał Boga (w. 3): „Proszę, o Panie! Wspomnij teraz, że chodziłem przed Tobą w prawość i w sercu uprzejmym, czyniąc to, co dobre jest w oczach Twoich. I płakał Ezechiasz płaczem wielkim”. Pamiętaj o trzech rzeczach z mojego życia: (a) „chodziłem przed Tobą w prawość”; (b) „w sercu uprzejmym”; (c) „czyniąc to, co dobre jest w oczach Twoich”. Bóg zobaczył łzy i wysłuchał modlitwę Swego sprawiedliwego sługi i wspaniale go pobłogosławił, za co Ezechiasz napisał piękny hymn pochwalny (Iz. 38:4-22).

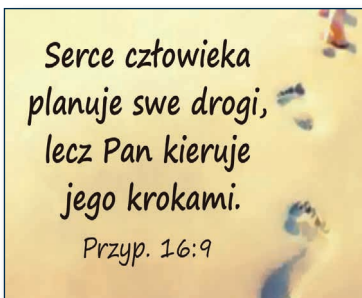
W Biblii zapisano wiele innych przykładów cierpienia i płaczu, które przysły na lud Boży, lecz nie z powodu ich osobistego grzechu. Zwróćmy uwagę na płacz Marty, Marii, Żydów, a nawet Jezusa po śmierci Łazarza (Jana 11:32-36).

Pan Jezus „za dni swego ciała ofiarował modlitwy i uniżone prośby z płaczem wielkim i ze łzami, do Tego (Boga), który Go mógł zachować od śmierci [przez zmartwychwstanie] i wysłuchany jest w tym, czego się obawiał”. On obawiał się, że mógłby uchybić w jakimś szczególe Swego ofiarniczego dzieła, co oznaczałoby Jego unicestwienie (Żyd. 5:7, KJV). Z pewnością nikt nie przypisywałby Panu Jezusowi cierpienia, wielkiego płaczu i łez z powodu jakiegoś grzechu z Jego strony! Choć osobisty grzech zwykle wywołuje osobiste cierpienie, a czasami sprowadza surowe karanie, jednak nie może być żadnej wątpliwości, że niektóre cierpienia i płacz są z innych powodów.



JAKA JEST BOSKA WOLA W TEJ KWESTII ?

(2) Fałszywy pogląd mówiący, że nigdy nie było Boską wolą, by Jego lud cierpiał czy płakał, jest popierany na różne sposoby i przez rozmaite fałszywe filozofie, takie jak Chrześcijańska Wiedza, Nowa Myśl, Różokrzyżowcy itp. Także w tych nowoczesnych czasach jest on powszechnym przesłaniem wielu tak zwanych „uzdrowicieli wiary” i zwolenników „mówienia językami”. Oni oszukują wielu, by wierzyli, że Bóg nie chce, aby ktokolwiek z Jego ludu cierpiał, płakał czy chorował. Głoszą pogląd, że jeśli ktoś cierpi, jest dotknięty fizyczną chorobą lub jest przygnębiony, to zawsze jest to wynikiem osobistego grzechu lub braku wiary. Co mówi Słowo Boże? Ono obala to twierdzenie, ponieważ najwyraźniej Boską wolą było, by Jego wierni służyli cierpieli, aby mogli się rozwijać i wzmacniać, a także dla Jego chwały.



Twoja Biblia mówi: „Od PANA bywają sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga jego podoba mu się” (Ps. 37:23). „Serce człowiecze rozsądza drogi swe, ale PAN sprawuje kroki jego” (Przyp. 16:9). „A wiemy iż wszystkie rzeczy współdziałają dla dobra tych, którzy miłują Boga, dla tych, którzy są powołani zgodnie z Jego celem” (Rzym. 8:28, KJV). „Ponieważ nasze niewielkie utrapienia, które (w porównaniu z wiecznością) trwają jedynie chwilę, wypracowują dla nas daleko przewyższającą, wieczną doniosłość chwały” (2 Kor. 4:17. KJV).

Nawet Jezus, zgodnie z Boską wolą i zarządzeniami, cierpiał; a „choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa” (Żyd. 5:8). On wiernie wypił kielich, który Ojciec dał Mu do picia (Jana 18:11). Chętnie czynił Boską wolę pomimo cierpień (Jana 4:34; 5:30; 6:38). Nasz Pan powiedział Swym naśladowcom: „Na świecie ucisk mieć będziecie” (Jana 16:33). Zatem bądźmy świadomi oszustwa, które mówi, że nigdy nie było Boską wolą, by Jego lud cierpiał czy płakał.

CZY CHRZEŚCIJAŃSKIE ŻYCIE JEST ŁATWE ?

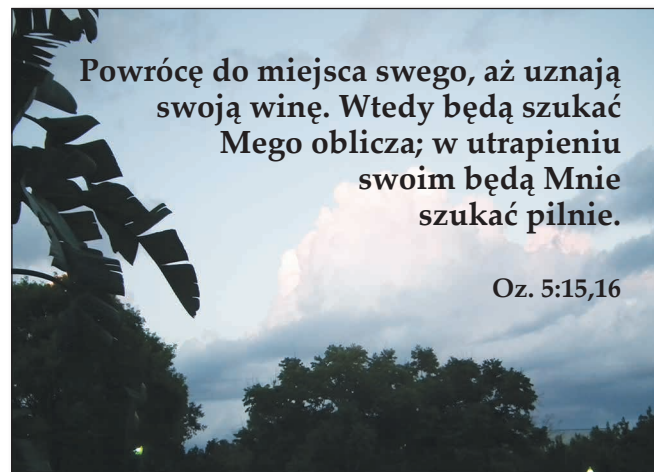
(3) Istnieje fałszywy pogląd głoszący, że życie chrześcijanina pod każdym względem jest łatwe. To prawda, że Jezus powiedział (Mat. 11:28-30): „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpoczynek. Weźcie jarzmo Moje na siebie i uciecie się ode Mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek duszom waszym. Albowiem jarzmo Moje wdzięczne

jest, a brzemie Moje lekkie jest”. Lecz wielu błędnie rozumie ten werset, myśląc, że w ogóle nie powinno być brzemienia obowiązku służby ani ciężaru w chrześcijańskim życiu. Wielu obecnie wierzy, że być chrześcijaninem, to unosić się do nieba na kwiecistych łożach beztroski. Taki pogląd jest daleki od prawdy i daleki od doświadczenia.

Chociaż życie chrześcijanina ma wiele róż, to ma także liczne kolce. Jarzmo naszego Pana jest łatwe w porównaniu z jarzmami polityki, biznesu, sekciarstwa, świata, grzechu, samolubstwa i pychy, a w naszym zupełnym oddaniu dla Pana jest ono wysłane miłością. Miłość „wszystko znosi” (1 Kor. 13:7), a ciężary, które znosimy dla Niego są lekkie w porównaniu z wielkimi ciężarami dźwiganymi pod przekleństwem grzechu i śmierci. W naszym poświęceniu bierzemy na siebie Jego jarzmo i niesiemy ciężar, który Bogu upodobało się na nas włożyć, a Pan Jezus jest naszym Towarzystwem w tym jarzmie i dzieli ten ciężar razem z nami i Jego siła uzupełnia nasze słabości (2 Kor. 12:9,10; Filip. 4:13). Ewangelia Łukasza 12:49-53 jest następnym fragmentem obalającym fałszywy pogląd, że życie chrześcijanina jest łatwe.

CIERPIENIE I PŁACZ DLA BOSKIEJ CHWAŁY

Jest wielka korzyść wynikająca z naszych utrapień, smutku i płaczu, nie tylko dla nas samych, lecz także dla tych, którzy czerpią lekcję z naszego przyjmowania tych utrapień w duchu Chrystusowym i dla Boskiej chwały. Niektóre z łask nie mogą być właściwie rozwinięte bez takich niekorzystnych okoliczności. Czasami Pan dozwala, by przychodziły na nas utrapienia, aby odwrócić nas od schodzenia z właściwej drogi oraz przybliżyć nas do Siebie w posłuszeństwie i cennej społeczności. Na przykład w Psalmie 119:67,71,75 czytamy: „Zanim byłem utrapiony, błądziłem: lecz teraz zachowuję Twoje słowo”; „Dla mojego dobra jest, że byłem utrapiony; abym mógł nauczyć się ustaw Twoich”; „Wiem, PANIE, że sprawiedliwe są sądy Twoje i że w wierności Twej doświadczyłeś mnie”.



Synu mój, nie pogardzaj karaniem PANA ani nie zniechęcaj się, gdy On udziela ci nagany: Ponieważ kogo PAN miłuje, tego karze, a smaga każdego, kogo za syna przyjmuje. Jeśli znosicie karanie, Bóg traktuje was jak synów; bo którego syna ojciec nie karze?

Żyd. 12:5-7

Czasami Bóg uważa za konieczne wycofanie odzucia Swej stałej obecności i łaski dla Swego ludu na pewien czas, „aż uznają swoją winę i będą szukać Mojego oblicza (Mojej łaski); w utrapieniu swoim będą szukać Mnie szybko” (Oz. 5:15; 6:1, KJV). Tak, jak wierny rodzic musi czasem ukarać swe dziecko dla jego własnego dobra, jednak decydując się na to i wymierzając karę, cierpi bardziej niż dziecko, które ją otrzymuje – tak nasz miłujący Niebiański Ojciec cierpi we wszystkich naszych cierpieniach – „we wszystkich naszych utrapieniach i On był utrapiony” – lecz z radością oczekuje na dobro, które może być osiągnięte dla nas, dla innych i dla Niego. Naprawdę, posiadamy wspaniałego Niebiańskiego Ojca!

Bóg zapewnia nas o Swej szczególnej opiece dla nas jako Jego dzieci (1 Piotra 5:7) i obiecuje nam: „nie zaniecham cię ani cię opuszczę” (Żyd. 13:5). W Iz. 49:15,16 (KJV) czytamy: „Czy kobieta może zapomnieć o swym ssącym niemowlęciu, aby nie miała współczucia dla syna swego łona? Tak, choćby one zapomniały, jednak ja ciebie nie zapomnę. Oto na dłoniach Swoich wyrysowałem cię”.

List do Żydów 12:5-7 (KJV) mówi: „Synu mój, nie pogardzaj karaniem PANA ani nie zniechęcaj się, gdy On udziela ci nagany: Ponieważ kogo PAN miłuje, tego karze, a smaga każdego, kogo za syna przyjmuje. Jeśli znosicie karanie, Bóg traktuje was jak synów; bo którego syna ojciec nie karze?” Werset 8 mówi: „Lecz jeśli jesteście bez karanania [dyscypli-

ny, korygowania], które jest udziałem wszystkich [prawdziwych synów Boga], wtedy jesteście nieprawymi dziećmi, a nie synami”. Werset 9: „Ponadto, mieliśmy naszych cielesnych ojców, którzy nas naprawiali i których szanowaliśmy, czyż daleko bardziej nie powinniśmy być poddani Ojcu duchów i żyć?”



„Najmilsi, nie uważajcie za coś dziwnego ognistych prób, które was doświadczają, jakby zdarzyło się wam coś niezwykłego; lecz radujcie się, jako

że jesteście uczestnikami cierpień Chrystusa, abyście, podczas objawienia Jego chwały, także mogli się radować niezmierną radością” (1 Piotra 4:12,13, KJV). Zatem „radujmy się w utrapieniach; wiedząc, że utrapienie sprawuje cierpliwość (pogodną wytrwałość); a cierpliwość, doświadczenie (uznanie); doświadczenie, nadzieję; a nadzieja nie przynosi wstydu, ponieważ miłość Boża przelewa się w waszych sercach, przez Ducha Świętego, który wam jest dany” (Rzym. 5:3-5). Nie możemy otrzymać Boskiej aprobaty, dopóki nie zostaniemy wypróbowani i nie okazemy się wierni, a jest to ku Jego chwale, abyśmy dowiedli wierności wśród naszych prób, przynosząc radość Jego sercu i dodając chwały Jego imieniu.

„Wszystkie rzeczy” są nasze, ponieważ my jesteśmy Chrystusowi, Chrystus jest Boży, a Bóg powołał Chrystusa do tych wspaniałych doświadczeń (1 Kor. 3:21-23). Ten, kto nie docenia duchowych radości, nie może oczekiwać, że wytrwa w obecnym ćwiczeniu z cierpliwością i dziękczynieniem. Musimy dostrzegać pewną część chwały, która ma nastąpić, abyśmy uświadomili sobie konieczność tej zadziwiającej przemiany w obecnym czasie próby (1 Piotra 1:11).

**Miłość jest cierpliwa,
uprzejma jest i nie zazdrości;
miłość nie przechwala się, nie jest
arogancka, nie czyni niestosownych
rzeczy, nie szuka swej korzyści, zapo-
mina o złym traktowaniu, nie radu-
je się z niesprawiedliwości, lecz
raduje się z prawdy; wszystko
zakrywa, wszystkiemu
wierzy, wszystkiego
się spodziewa,
wszystko
znosi.**

1 Kor. 13:4-7

Kiedy nasz Pan Jezus przechodził szczególne próby, był On „wzgardzony i odrzucony przez ludzi; był człowiekiem smutku, zapoznanym z żalem” (Iz. 53:3, KJV). Jednak rozkoszował się czynieniem woli Ojca, aż do śmierci na krzyżu (Ps. 40:9; Jana 4:34; 5:30; 6:38; Filip. 2:8; Żyd. 12:2). I mówi Swym naśladowcom, że są błogosławieni, kiedy są prześladowani dla sprawy sprawiedliwości, napiętnowani i fałszywie przedstawiani z Jego powodu, a kiedy są tak traktowani, Pan także mówi: „Będziecie smutni, lecz wasz smutek obróci się w radość” (Jana 16:20, KJV).

Jeśli było to niezbędne i podobało się Bogu, „aby wielu synów do chwały przywodził, wodza zbawienia ich przez cierpienie doskonałym uczynił” (Żyd. 2:10), to z pewnością każdy zwerbowany do Jego służby, musi nauczyć się „znoszenia trudności

jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa” (2 Tym. 2:3 KJV). „PAN doświadcza sprawiedliwego” (Ps. 11:5): On „doświadcza nasze serca” (Przyp. 17:3; 1 Tes. 2:4).

W 1 Piotra 5:10 czytamy: „Niech Bóg wszelkiej łaski, który powołał nas [Oblubienicę Jezusa] do wiecznej chwały [w niebie] przez Chrystusa Jezusa, po tym, gdy przez chwilę ucierpicie, niech was doskonalszymi uczyni, utwierdzi, wzmocni i ugruntuje”. Maluczkie Stado zostało udoskonalone przez cierpienia, a Wielka Kompania także została wypróbowana w piecu utrapień. Te dwie klasy ludu Bożego są symbolizowane odpowiednio przez naczynia złote i srebrne (Mal. 3:3; 2 Tym. 2:20). Wszyscy z ludu Bożego muszą być poważnie wypróbowani, zanim Bóg będzie mógł nagrodzić ich życiem wiecznym. Nawet świat ludzkości będzie próbowany podczas Tysiącletniego Dnia Sądu, a szczególnie pod koniec tego dnia, zanim zostanie ostatecznie wynagrodzony (Niebem na Ziemi) (Mat. 25:34-40).

Cierpienie i płacz podczas tej nocy smutku trwającej 6140 lat (od Adama, 4127 przed Chr. do 2014), z pewnością dokonuje wiele dobra dla chwały Boga. One przygotowują Jego wybrane i quasi-wybrane klasy do wielkiego dzieła i chwały – błogosławienia ludzkości we właściwym czasie, jakie Bóg ma dla nich podczas zbliżającego się Pośredniczącego Pano­wania Chrystusa. Również świat ludzkości wiele się uczy i odniesie wielką korzyść ze swego doświadcze-

nia ze złem pod panowaniem przekleństwa grzechu i śmierci, a kiedy w poranku zmartwychwstania zostaną wzbudzeni ze snu śmierci, także będą się radować. Jana 5:28: „Nie bądźcie zdziwieni, bo nadchodzi godzina, kiedy wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą głos Jego i wyjdą”. Tak, po tym, gdy ludzkość otrzyma próbę do wiecznego życia i będzie mogła uznać i skorzystać z tego, czego się wcześniej nauczyła, wtedy Boską obietnicą będzie życie wieczne! (Ps. 90; E 17, s.320-323).

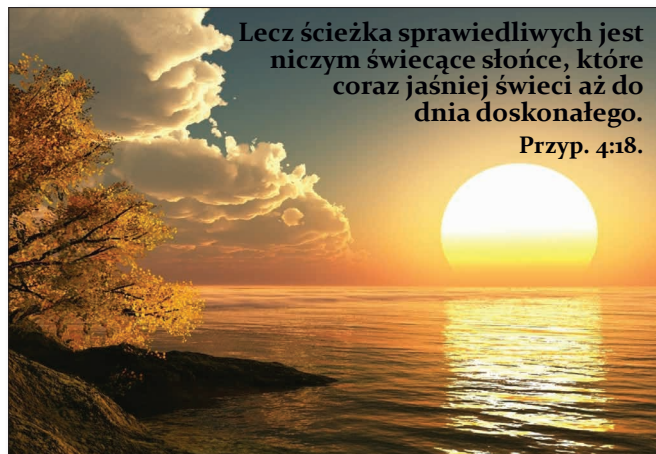
Obietnica Boga Jehowy zapisana w proroc­twie Izajasza 55:11 brzmi: „takie będzie słowo moje, które wyjdzie z ust Moich; nie wróci się do Mnie próżno, ale uczyni to, co Mi się podoba, i poszczęści mu się w tym, na co je pošlę”. Obj. 21:4: „Otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich; a śmierci więcej nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani bóleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły”. A nasz werset z Ps. 30:6 mówi: „wieczorem bywa płacz, ale z poranku wesele”.

BS '15, 8-12

**Śpiewajcie Panu
wszyscy pobożni! Chwała
imieniu Jego święte-
mu. Szybko przemija
gniew Jego, lecz Jego
łaska trwa całe życie!
Wieczorem jest płacz,
lecz o PORANKU przy-
chodzi RADOŚĆ.
Ps. 30:5,6**

NASZE ZAŁOŻENIA WYDAWNICZE

UZNAJEMY, że PAN wprowadza, jak się tego spodziewaliśmy, okres przejściowy dla następnej ziemskiej klasy [Poświęconych Obozowców Epi-fanii], aby zostali wypróbowani, doświadczeni i okazali się godni służby w niesieniu prawdy na czasie dla ostatej, przedtysiącletniej części braci z potomstwa Abrahama. W zgodzie z tekstem z Przypowieści 4:18 uznajemy, że ta bardzo ważna klasa, jak każda wcześniejsza, potrzebuje prawdy na czasie.



Lecz ścieżka sprawiedliwych jest
niczym świecące słońce, które
coraz jaśniej świeci aż do
dnia doskonałego.

Przyp. 4:18.

Kiedy analizujemy zgodne z Pismem Świętym pisma szczególnych Boskich rzeczników terażniejszej prawdy, to rozpoznajemy, że PAN zastawia przed nami stół z duchowym pokarmem, który jest świeży i odświeżający dla nas, którzy karmimy się ze stołu prawdy. „Gdy się znalazły słowa Twoje, zjadłem je; a słowo Twoje było dla mnie weselem i radością serca mego; ponieważ jestem nazwany Twoim imieniem, o PANIE Boże zastępów” (Jer. 15:16, KJV).

SZTANDAR BIBLIJNY i TERAŹNIEJSZA PRAWDA są niezależnymi, międzydenominacyjnymi czasopismami religijnymi, wolnymi od wszelkiego sekciarstwa, lecz związanymi z Bogiem, tak jak rozumieją Jego Słowo. One zapraszają do braterskiej społeczności wszystkich, którzy wyznają wiarę w drogocenną krew Jezusa, jako wynikającą z zasługi przyczynę swego usprawiedliwienia, którzy wyznają, że są poświęceni i potwierdzają, że to poświęcenie jest prawdziwe przez życie możliwie zgodne z nim. Sztandar Biblijny i Teraźniejsza Prawda powstrzymują się od społeczności ze wszystkimi, którzy zaprzeczają Okupowi, jak również z tymi,

o których wiadomo, że zapierają się PANA przez swoje życie. Nie czując złości wobec nikogo i mając miłosierdzie dla wszystkich, przyjmują tę postawę jako jedyną właściwą i w chrześcijańskiej społeczności zapraszają wszystkie dzieci Boże do przyjęcia tej samej postawy! Jednak dając takie zaproszenie, nie zapraszamy ich do łączenia się z jakąś partią, sektą czy organizacją.

Te czasopisma za swój sztandar uznają Biblię, jako pełne, wystarczające, doskonale i nieomyłne Objawienie Boskiej Osoby, Charakteru, Planu i Dzieł wobec Kościoła oraz świata. One starają się przedstawiać istotne nauki biblijne nie dogmatycznie, lecz sugerując je, szczególnie w odniesieniu do naszych czasów. Czasopisma te będą się starać, by swe wyjaśnienia Pisma Świętego wiernie poddawać następującym siedmiu aksjomatom biblijnej interpretacji: Każdy biblijny fragment czy doktryna powinny być interpretowane zgodnie (1) z nim samym, (2) ze wszystkimi innymi wersetami, (3) ze wszystkimi innymi doktrynami biblijnymi, (4) z Boskim charakterem, (5) z Okupem i Ofiarami za grzech, (6) z celami Boskiego Planu oraz (7) z faktami i będzie odrzucać wszystko, co jest sprzeczne z powyższymi aksjomatami. One stanowczo trwają w obronie jedynej prawdziwej podstawy chrześcijańskiej nadziei, obecnie tak powszechnie odrzucanej – Odkupienia przez drogocenną krew „Człowieka Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie na okup [równoważną cenę, zastępstwo] za wszystkich” (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6).



Te czasopisma są wolne od wszelkich partii, sekt i ludzkich wyznań, natomiast starają się, by coraz bardziej doprowadzać swoje wypowiedzi do jak najbardziej zupełnego poddania woli Bożej w Chrystusie, tak jak ona została wyrażona w Piśmie Świętym. Te czasopisma starają się odważnie ogłaszać to, co PAN powiedział – zgodnie z Boską mądrością udzieloną nam, by to zrozumieć. Ich postawa nie

jest dogmatyczna, lecz pełna przekonania, ponieważ wiemy, co głosimy, krocząc z bezgraniczną wiarą ku pewnym obietnicom Boga. One są traktowane jako powiernictwo, aby były używane jedynie w Pańskiej służbie. Nasze decyzje odnoszące się do tego, co może, a co nie powinno pojawiać się na ich szpaltach, muszą być zgodne z naszą oceną tego, co jest Jego dobrym upodobaniem, co jest nauką Jego Słowa w celu budowania Jego ludu w łasce i wiedzy. My nie tylko zapraszamy, lecz nakłaniamy naszych czytelników do potwierdzania wszystkich ich myśli przez nieomyłne Słowo, do którego stale podajemy odnośniki w celu ułatwienia takiego sprawdzania.

7 Aksjomatów Biblijnych

Każdy fragment lub doktryna biblijna musi być interpretowana zgodnie z:

- (1) sama ze sobą,
- (2) ze wszystkimi innymi wersetami,
- (3) ze wszystkimi innymi doktrynami biblijnymi,
- (4) z Boskim charakterem,
- (5) z Okupem i Ofiarami za grzech,
- (6) z celami Boskiego Planu
- (7) z faktami

i będzie odrzucać wszystko, co jest sprzeczne z któryś z tych aksjomatów.



Będąc biblijnymi czasopismami religijnymi, nie będą one zezwalać na umieszczanie na swych łamach tego, co nie nadaje się do rozważania z biblijnego punktu widzenia. One pragną obejmować pełne spektrum biblijnych doktryn, przepisów, obietnic, napomnień, prorocत्व, historii i typów, tak jak one stają się na czasie, by je zrozumieć i przedstawiać. Czasopisma te spodziewają się publikować podsumowania dotyczące znaków czasów oraz odpowiedzi na pytania biblijne, do stawiania których Wydawca zaprasza czytelników. Będą także publikowane listy i ogłoszenia. W łączności z tytułami tych czasopism, za pomocą symboli staramy się przedstawiać obecne konflikty i próby, jak również przywileje służby oraz obiecane przyszłe nagrody i tryumf wiernego ludu PANA, ponieważ mamy nadzieję, że okaże się to pomocne dla poświęconych chrześcijan w ich obecnych doświadczeniach i w stosunku do ich przyszłych nadziei.

Nasze czasopisma okazują lojalność jedynie Bogu Jehowie i w związku z tym wszystko, co pojawia się na ich łamach, musi być poddane naszemu zrozumieniu Jego woli wobec nas. Minione doświadczenia dowodzą, jak uczy Pismo Święte (1 Kor. 11:3), że żaden prawdziwy chrześcijanin nie może okazywać posłuszeństwa innej głowie lub głowom niż PAN. Dlatego czasopisma te, będąc międzydenominacyjne w swej misji, są wolne od wszelkiego sekcjarstwa, lecz związane z PANEM w Jego sprawach, tak jak te sprawy łączą się z Ewangelią, z ludem Bożym, niezależnie od denominacyjnych ograniczeń i z innymi osobami, z którymi się stykamy. Przez łaskę Boga Jehowy, pragniemy udzielać wyraźnego zrozumienia Boskiego Słowa – Biblii, najlepiej jak możemy, dla tylu, dla ilu możemy, w najlepszy sposób oraz tak często, jak możemy. Nasze najlepsze chęci nie będą doskonałe, lecz jesteśmy zapewnieni, że ta niedoskonałość jest przykryta w oczach nasze-

Ufaj PANU

Nie polegaj na swym własnym zrozumieniu,
uznaj Pana na swej drodze,
On będzie kierował Twymi ścieżkami.

Przyp. 3:5,6

go Niebiańskiego Ojca przez zasługę Jego drogiego Syna i mamy nadzieję, że tak będzie to traktowane przez Jego lud. Naszym życzeniem jest, by nasi czy-

telnicy starannie i szczerze rozważali nasze przedstawianie Boskiego Słowa oraz wstawiali się w modlitwach za nami. Nadzieją, którą wobec nich żywimy, jest ich społeczność w najlepszej więzi. „Dlatego, jeśli jest jakieś pocieszenie w Chrystusie, jeśli jakaś pociecha miłości, jeśli jest jakaś społeczność Ducha, jeśli jest jakieś współczucie i miłosierdzie, dopełnijcie mojej radości podobnie rozumiejąc, mając tę samą miłość, będąc zgodni i jednomyślni” (Filip. 2:1,2, KJV).

BS '15, 12-14

SZCZERE MYŚLI NA TEMAT SŁÓW

UZNAJEMY i głosimy, że Poświęceni Obozowcy Epifanii nie są spłodzeni z ducha! Jednak znajdujemy powód, by nasze pisma były coraz bardziej skierowane na ich potrzeby. Przez całą biblijną historię Bóg Jehowa kieruje nauki danego czasu zgodnie z potrzebami oraz językiem tego czasu. Ponieważ klasa, o której mówimy jako o Poświęconych Obozowcach Epifanii, jest znaczącą klasą w działaniach Boga, to wydaje się, że będzie to pożyteczne i na czasie, by skierować nasze umysły na pewne słowa używane w naszych pismach. Jako epifaniczni badacze Biblii mamy swój własny słownik, w którym słowa i określenia wyrażają pewne biblijne myśli sprawiające, że jesteśmy zdolni, by zrozumieć Jego Słowa.

Nie znajdujemy w Piśmie Świętym określenia Poświęceni Obozowcy Epifanii, jednak trzy słowa tworzące tę nazwę są oparte na Biblii. Poświęceni = stan serca; Epifania = okres, w którym ma miejsce poświęcenie serca;

Obozowcy = miejsce pobytu w Boskim Planie. Pastor Johnson mówi klasie Poświęconych Obozowców Epifanii (POE) jako o „piątym rzędzie potomstwa Abrahama”, a także „piątej klasie wybranej”. Wierzmy, że najbardziej słusznym

Bóg ma dla nas doskonały plan. On nigdy nie czyni wszystkiego w jednej chwili, lecz krok po kroku chce nas nauczyć, byśmy postępowali WIARĄ, a nie widzeniem.

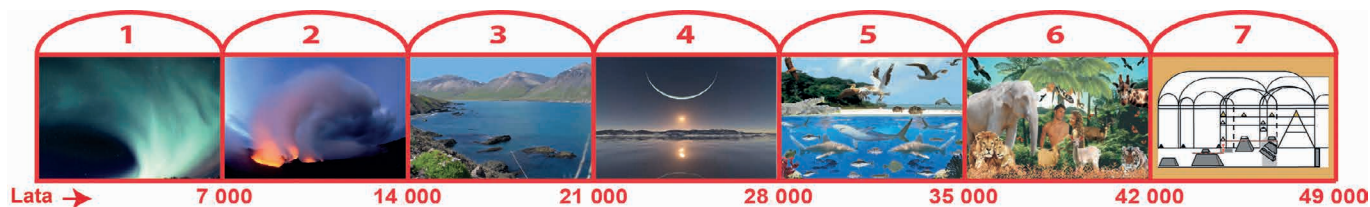
stanem dla POE jest przyjęcie zarówno prawd Paruzji jak i Epifanii. Aby zakwalifikować się do POE, jednostka musi przyjąć Jezusa Chrystusa jako swego Zbawiciela i Króla, następnie poświęcić się i wypełniać to poświęcenie. Testem wierności jest wzrost Chrystusowego charakteru, a szczególnie cech wiary i ufności, które prowadzą do posłuszeństwa. POE, podobnie jak klasy wybrane, poświęcają się aż do

śmierci. Każde poświęcenie, dokonywane podczas działania szatana jako boga tego złego świata, jest podejmowane aż do śmierci. Ten wielki przywilej poświęcania się obecnie przynosi POE korzyści w postaci oświecenia, radości w sercu i wzmocnienia Świętym Duchem zrozumienia. To prowadzi do zrozumienia głębokich spraw Boga.

Często używamy stosownych słów takich jak: „próbny” i „prospektywny” w odniesieniu do różnych pojęć odnoszących się do nas, tak jak „próbne usprawiedliwienie”, Jezus będący naszym „próbny Orędownikiem”, otrzymujemy „próbne przypisanie zasługi Chrystusa” oraz Bóg staje się naszym „prospektywnym Ojcem”. I chociaż właściwe jest używanie tych określeń, kiedy rozmawiamy z tymi, którzy są z nimi zaznajomieni, to jednak nie powinniśmy ich nadużywać. Jeśli chodzi o słowo „próbny” problem tkwi w tym, że popularna definicja tego słowa brzmi „niepewny, wahający się”. Ciągłe używanie tych słów w naszych pismach może być postrzegane jako zachęta, by Poświęceni Obozowcy Epifanii i inni Quasi-Wybrani uważali, że ich poświęcenie wymaga mniej oddania, by mogli osiągnąć osobiste zbawienie. Oczywiście jest, że nie chcemy wywierać wrażenia, że nasze poświęcenie jest w jakiś sposób połowiczne.

Podsumowując, czasami właściwe jest mówienie „będąc usprawiedliwieni z wiary”, „Jezus jest naszym Orędownikiem”, „otrzymując przypisanie zasługi Chrystusa” oraz „Bóg jest naszym Ojcem”, tym samym opuszczając takie słowa jak próbny, prospektywny i inne. Oczywiście, czyniąc tak nie zaprzeczamy biblijnej nauce o tymczasowym usprawiedliwieniu oraz wszystkiemu, co z niej wynika. Lecz używajmy ducha zdrowego rozsądku, by zachować właściwy pogląd w naszym umyśle, nie będąc jednocześnie zbyt ograniczeni w naszym języku.

BS '15, 14



WYJAŚNIENIE SNU NABUCHODONOZORA (Lekcja 49)

DANIEL, młody Izraelita wzięty wraz z innymi do niewoli babilońskiej, został później prorokiem Boga. Król Nabuchodonozor miał poruszający sen, którego po przebudzeniu nie mógł sobie przypomnieć. Jego „mędrzy” nie mogli mu pomóc. W końcu Daniel, prowadzony przez Pana, zarówno opowiedział mu sen, jak i zinterpretował go – Dan. 2:1,5,26-30.

Sen oraz jego interpretacja interesuje i dotyczy nas obecnie tak samo lub nawet bardziej niż Nabuchodonozora. W swym śnie król widział wielki posąg: jego głowa była ze złota, piersi i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, nogi z żelaza, zaś stopy z żelaza zmieszanego i rozrobionego z gliną. Następnie król zobaczył kamień, który został odcięty od góry bez udziału rąk i uderzył w stopy posągu. Posąg runął, obrócił się w pył, który został rozniesiony przez wiatr. Natomiast kamień rósł, aż nappełnił całą ziemię – Dan. 2:31-35.

Boska interpretacja tego snu dana przez Daniela wyjaśnia, że głowa posągu przedstawia Królestwo Babilońskie, piersi i ramiona – Imperium Medo-Perskie, które nastąpiło potem; brzuch i biodra z brązu – następne z kolei Imperium Greckie, natomiast nogi – Imperium Rzymskie. Stopy przedstawiały „Święte Cesarstwo Rzymskie” i jego następców. Żelazo w stopach to władza cywilna, a glina zmieszana i roztrąta na żelazie przedstawia władzę kościelną naszych czasów. Dostrzegamy zatem, że żyjemy w czasach dziesięciu palców, czyli w czasach istnienia pewnej części posągu.

Kamień przedstawia Królestwo Boże, którego imitacją była glina w stopach posągu. Kamień reprezentuje wybrany Kościół Boży, zgromadzony z Żydów i pogan oraz z każdego narodu i denominacji, aby stanowiął Królestwo Mesjasza. Wkrótce to Królestwo zostanie ustanowione w mocy i wielkiej chwale, a królestwa tego świata znikną jak we śnie. Wtedy Królestwo Mesjasza będzie wzrastać, aż nappełni całą ziemię i przejmie kontrolę nad wszystkimi sprawami, odcinając każdego świadomego grzesznika we wtórej śmierci.

Pytania do Lekcji 49

1. Co martwiło Króla Nabuchodonozora? *
2. Dlaczego on był zakłopotany? Kogo wezwał na pomoc? *
3. Kto był w stanie mu pomóc i jak tego dokonał? Akapit 1 *
4. Z jakiego materiału była zrobiona głowa posągu? Piersi i ramiona? Brzuch i biodra? Nogi? Stopy i palce? *
5. Co stało się z posągiem, który król widział we śnie? *
6. Co stało się z kamieniem? Akapit 2 *
7. Według Boskiej interpretacji udzielonej przez Daniela, co reprezentowała głowa, piersi i ramiona? Brzuch i biodra? Nogi? *
8. Co reprezentują stopy i palce posągu w świetle obecnej prawdy? Akapit 3
9. Co reprezentuje kamień? *
10. Kto będzie głową Królestwa przedstawioną przez kamień? Efez. 2:20-22 *
11. Jeśli teraz jest przygotowane Królestwo Niebiańskie, to kiedy zostanie ustanowiona ziemską jego część? *
12. Kiedy posąg będzie skruszony w pył? Dan. 2:35
13. Co znaczy, że kamień nappełni ziemię? *
14. Jeśli kamień nappełni ziemię, to gdzie będzie miejsce dla szatana i jego imperium? *
15. Co będzie z tymi, którzy nie staną się częścią tego kamienia Królestwa lub nie osiągną harmonii z jego prawami i zarządzeniami? Akapit 4 *
16. Czy byłaby jakaś korzyść, gdyby ludzie teraz starali się dojść do harmonii z prawami tego Królestwa prawdy i sprawiedliwości? *
17. Ogólnie mówiąc, jakie będzie główne prawo Królestwa? Łuk. 10:27; Mich. 6:8 *

*Pytania oznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS '15, 15

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić w sklepie internetowym na stronie epifania.pl lub pisząc na adres ŚRM „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań.

